

0/2015



„ROZWIĄZANIA”

KWARTALNIK

**POLSKIEGO STOWARZYSZENIA TERAPEUTÓW
TERAPII SKONCENTROWANEJ NA ROZWIĄZANIACH**

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Izabela Krasiejko – redaktor naczelna

Tomasz Świtek

Jacek Szczepkowski

Ewa Majchrowska

Artur Lewiński – tłumaczenie tekstów z j. angielskiego

REDAKCJA TECHNICZNA:

Paweł Sobierajski

© Copyright by Polskie Stowarzyszenie Terapeutów Terapii Skoncentrowanej
na Rozwiązaniach

**Przedruk i rozpowszechnianie materiałów z niniejszej publikacji, w całości lub
w części, jest dozwolone wyłącznie z podaniem pełnej informacji o źródle!**

Warszawa – Toruń **2015**

Redakcja kwartalnika: „Rozwiązania”, ikrasiejko@interia.pl, tel. 661 46 09 17
Uwagi dla Autorów – na końcu numeru!



Szanowni Państwo!

Z przyjemnością przekazujemy Państwu zwiastun – „numer zerowy” Kwartalnika Polskiego Stowarzyszenia Terapeutów Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach, mając nadzieję, że będą Państwo nie tylko jego czytelnikami, ale również autorami. Zachęcamy do dzielenia się opisem metodycznych działań oraz pomysłami na nie. Chcielibyśmy również na bieżąco informować Państwa o krajowych i zagranicznych PSR-owych wydarzeniach – odbytych lub planowanych. Liczymy na wiadomości od Państwa.

Ten numer „Rozwiązań” otwiera artykuł Jacka Szczepkowskiego, w którym są przedstawione główne idee i źródła, stanowiące inspirację dla twórców Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach m.in.: postmodernizm, poststrukturalizm, konstrukcjonizm społeczny, koncepcja narracyjnej tożsamości.

Kolejne teksty są opisem sposobów zastosowania PSR w kilku obszarach pracy z klientami. Monika Lakowska dzieli się doświadczeniami z pracy z osobami w sytuacji przemocy. Ewa Majchrowska i Ewa Matyszewska podają pomysły na pracę z dziećmi i ich rodzicami, natomiast Izabela Krasiejko pokazuje, które z narzędzi PSR może wykorzystać asystent do pracy z rodziną.

W imieniu Redakcji i Zarządu PST TSR serdecznie zapraszam do lektury czasopiisma

Izabela Krasiejko

Redaktor Naczelna
ikrasiejko@interia.pl

SPIS TREŚCI

PRZEGLĄD PSR-OWYCH AKTUALNOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Opracowanie: **Tomasz Świtek, Izabela Krasiejko, Ewa Majchrowska, Artur Lewiński** 4

WYKORZYSTANIE PODSTAW TEORETYCZNYCH PSR W RÓŻNYCH OBSZARACH PRAKTYKI

Jacek Szczepkowski

Źródła Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach – inspiracje i implikacje dla praktyki pomocowej 8

Monika Lakowska

Terapia Skoncentrowana na Rozwiązaniach w pracy z klientami w sytuacji przemocy 16

Ewa Majchrowska

Dziecięce zabawy skoncentrowane na rozwiązaniach 21

Ewa Matyszewska

Jak zmotywować dziecko do uczenia się? 24

Izabela Krasiejko

Wybrane PSR-owe narzędzia do pracy asystenta z rodziną 27

Informacja dla Autorów 35

PRZEGLĄD PSR-OWYCH AKTUALNOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

[SPIS](#)

Opracowanie:

Tomasz Świtek, Izabela Krasiejko, Ewa Majchrowska, Artur Lewiński

Z KRAJU

- ☞ Zarząd **Polskiego Stowarzyszenia Terapeutów TSR** zatwierdził system certyfikacji opracowany przez Radę Merytoryczną PSTTSR.

W ramach przyjętych rozwiązań można ubiegać się o certyfikaty konsultanta, terapeuty, trenera i superwizora terapii/podejścia skoncentrowanego na rozwiązaniach, które stanowią potwierdzenie określonych kompetencji w posługiwaniu się technikami pracy w ramach tego modelu. Szczegóły znajdziecie Państwo na stronie Stowarzyszenia.

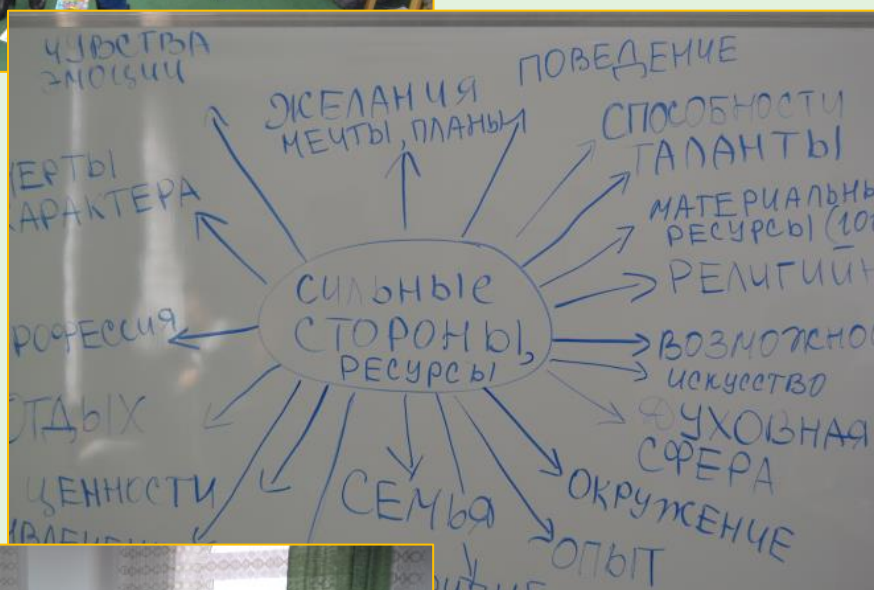
- ☞ W dniach **19-20.06.2015** r. odbędzie się kolejna doroczna **Ogólnopolska Konferencja na temat: „Świat Rozwiązań. Doświadczenia, konteksty, wyzwania”** poświęcona PSR/TSR.

Tematyka koncentrować się będzie na polskich doświadczeniach związanych z aplikacją tego sposobu pracy do różnych obszarów praktyki pomocowej. Zależy nam na przybliżeniu uczestnikom rodzimych rozwiązań zarówno w pracy ambulatoryjnej, jak i środowisku instytucjonalnym, z klientami indywidualnymi, rodzinami i grupami.

- ☞ **23-25 września 2015 r.** odbędzie się **IV Ogólnopolski Zlot Asystentów Rodziny** w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Udział bezpłatny po wcześniejszym zgłoszeniu (www.pimis.pl).
-

ZE ŚWIATA

- ☞ W marcu i kwietniu bieżącego roku na zaproszenie Rady Do Spraw Rodziny przy Konferencji Biskupów Polskich na Białorusi **Jacek Szczepkowski** i **Artur Lewiński** nieodpłatnie przeprowadzili szkolenie I stopnia Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach w Mińsku na Białorusi.



W szkoleniu wzięło udział ponad 30 osób uzyskujących szlify Konsultanta Rodzinnego. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem tego, z jakim zaangażowaniem i gotowością uczestnicy szkolenia zanurzali się w świecie poszukiwania rozwiązań. Na Białoruś jechaliśmy z ogromną ciekawością: czy i jak uda się nam się przekazać ideę budowania rozwiązań w zupełnie innej rzeczywistości językowej. Białoruś okazała się TSR-ową *terra incognita*. Mieliśmy poczucie, że bierzemy wraz z uczestnikami szkolenia udział w ważnym i fascynującym doświadczeniu tworzenia nowej jakości. Poczucie to częściowo powstało właśnie przez język: precyzowanie i negocjowanie, jak najlepiej i w sposób jak najbardziej naturalny tłumaczyć na rosyjski, a potem białoruski: „skalowanie”, „komplementowanie”, czy „budowanie rozwiązań”, etc. Równie ważna była gotowość uczestników do kwestionowania swoich utartych schematów myślenia i działania, a także ogromne zaangażowanie w ćwiczenie. Nie mamy wątpliwości, że dalsza współpraca przy implementacji PSR będzie kontynuowana. Dowodem na to jest obecność uczestników szkolenia z Mińska na czerwcowej konferencji w Toruniu.

☞ Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej **International Journal of Solution-Focused Practices** – www.ijfsp.com.

Materiały wyłącznie w języku angielskim, za to wszystkie z darmowym dostępem. W tej chwili dostępne są trzy numery periodyku, w tym ostatni z następującymi artykułami:

- Giselle L. Bayard, Anne Rambo, Jamie-Lyn Richartz – *Culturally Competent Solution-Focused Conversations With Caribbean American Youth: A Case Example*.
 - Paolo Terni – *Solution-Focus: Bringing Positive Psychology Into the Conversation*.
-

☞ Z pozostałych wydań do najpopularniejszych należą:

- Gale Miller – *Readers Matter: Reading Practices and the Future of Solution-Focused Thought and Practice*.
 - Coert F. Visser – *The Origin of the Solution-Focused Approach*.
 - Eve Lipchik – *The Development of My Personal Solution-Focused Working Model: From 1978 and Continuing*.
-

☞ Dla chcących skorzystać z płatnych źródeł informacja o drugim periodyku naszego Podejścia. Za sprawą inicjatywy Australijsko Azjatyckiego Stowarzyszenia TSR ukazały się już dwa wydania **Journal of Solution-Focused Brief Therapy**, które można subskrybować na stronie <http://www.solutionfocused.org.au/jsfibt.html>.

☞ W nadchodzącym czasie warto zanotować dwie konferencje w świecie TSR:

- pierwszą odbywającą się w Wiedniu konferencję **European Brief Therapy Association**, która została zorganizowana dokładnie w 10-lecie śmierci Steva de Shazera – więcej na stronie www.ebta2015.at. Tytuł konferencji „**Don't think – observe**”;
 - drugą odbywającą się w Wilmington w USA konferencję **Solution-Focused Brief Therapy Association** – więcej na www.sfbta.org.
-

- ☞ W ramach **International Alliance of Solution Focused Teaching Institutes** (IASTI) odbyły się wiosną wybory władz tej organizacji (www.iasti.org). Do zarządu IASTI wybrani zostali – John Wheeler (Wlk. Brytania), Geert Lefevere (Belgia), Michael Hjerth (Szwecja) oraz Tomasz Świtek (Polska).
-

- ☞ **Wiadomość „z ostatniej chwili”**. Zapraszamy do udziału w internetowej konferencji **„SFBT CLINICAL APPLICATIONS CONFERENCE”**. Wszystkich zainteresowanych odsyłamy na stronę internetową konferencji – <http://www.sfbt-cac.solutionwork.com>.
Zatem do TSR-owego spotkania w sieci!
-

ŹRÓDŁA PODEJŚCIA SKONCENTROWANEGO NA ROZWIĄZANIACH – INSPIRACJE I IMPLIKACJE DLA PRAKTYKI POMOCOWEJ¹

Wprowadzenie

Podójście Skoncentrowane na Rozwiązaniach (ang. *Solution Focused Approach*) jest określonym sposobem postrzegania zarówno samego człowieka, natury jego problemów, możliwości zmiany oraz najbardziej użytecznych sposobów pomagania ludziom w jej osiągnięciu. Sposobem, który możemy określić jako *podójście radykalne*, oparte o ideę konwersacji, zakładające możliwość skutecznej pracy nad zmianą bez potrzeby zgłębiania, czy szczegółowej analizy natury problemów, których doświadczają klienci. Podójście to zakłada także *upełnomocnienie* klienta, rozumiane jako jednocześnie środek i efekt końcowy relacji pomocowej. Idea ta bazuje na dwóch źródłach: znaczeniu przypisywanemu budowaniu obrazu rozwiązań, które są domeną tzw. preferowanej przyszłości klienta oraz przekonaniu, że klienci posiadają wystarczające zasoby, aby obraz ten zmaterializować w swojej przyszłości, czyli osiągnąć zakładane cele.

Autorami tego modelu są Steve de Shazer i Insoo Kim Berg, którzy wraz z zespołem swoich współpracowników od końca 70-tych lat ubiegłego wieku rozwijali go w ramach Centrum Terapii Krótkoterminowej w Milwaukee w Stanach Zjednoczonych. Nawiązywali oni do dorobku M. H. Ericksona oraz metod pracy stosowanych w Mental Research Institute w Palo Alto [M. D. Selekman 2006, s. 6]. Doświadczenia te związane były z pracami J. Haley'a, D. Jacson'a i J. Weakland'a zaangażowanymi w pracę grupy G. Bateson'a [F. N. Thomas 2013, s. 32].

W niniejszym artykule skupię się na przedstawieniu głównych idei i źródeł, stanowiących inspirację dla twórców Podójścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach. Ze względu na specyfikę tego modelu zadanie to jest dosyć karkołomnym wyzwaniem, odnajdujemy tutaj bowiem, w jego warstwie teoretycznej, odwołania m.in. do idei postmodernizmu, poststrukturalizmu, społecznego konstrukcjonizmu, koncepcji narracyjnej tożsamości i rozważań dotyczących roli oraz znaczenia języka, jakie podejmowali m.in. F. de Saussure, L. Wittgenstein, M. Foucault, czy J. Derrida.

* **Dr Jacek Szczepkowski** – terapeuta, trener i superwizor International Alliance of Solution Focused Teaching Institutes, certyfikowany specjalista terapii uzależnień, adiunkt na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK, kierownik Całodobowego Młodzieżowego Oddziału Leczenia Uzależnień w Toruniu, członek Rady Merytorycznej PSTTSR, członek European Brief Therapy Association, założyciel i trener „Centrum Rozwiązań”, firmy realizującej szkolenia z zakresu TSR/PSR, posiadającej akredytację PSTTSR.

¹ Prezentowany artykuł stanowi fragment książki mojego autorstwa, która wkrótce zostanie opublikowana pod tytułem: „Resocjalizacja młodzieży uzależnionej oparta na potencjałach. Rozwiązania instytucjonalne”.

Decydując się na ukazanie źródeł stanowiących inspiracje dla Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach trzeba zmierzyć się z kilkoma istotnymi wyzwaniami. Przede wszystkim sprowadzają się one do ukazania rozumienia tego, co trudno definiowalne i wieloznaczne, a co kryje się pod nazwą postmodernizmu, idei społecznego konstrukcjonizmu oraz narracyjnej tożsamości. Siłą rzeczy skazuje więc na pewne uproszczenia, czy „spłylenia” dla ukazania pewnych ogólnych założeń i sposobów pojmowania owych terminów i koncepcji z nimi związanych. Zaznaczyć jednak wypada, że chodzi w tym miejscu nie tyle o ich wyczerpującą analizę, którą możemy odnaleźć w stosownej literaturze, prezentującej *nota bene* liczne, a zarazem odmienne, alternatywne próby ich odczytania. Celem nawiązań do tych idei jest nakreślenie pewnego tła, zarówno teoretycznego, jaki i kulturowego, które stanowi rodzaj kontekstu nierozzerwalnie związanego z modelem Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach. Model ten jest zarazem praktyczną egzemplifikacją spożytkowania tych rozważań teoretycznych w obszarze szeroko rozumianej pomocy drugiemu człowiekowi. Zrozumienie tego kontekstu ma również bardziej utylitarny charakter, wyjaśnia i warunkuje bowiem bardziej świadome stosowanie w praktyce pomocowej narzędzi, czy specyficznych interwencji składających się na ów model.

Od prawdy i pewności do wielości perspektyw i wątpliwości

Podtytuł ten stanowi nawiązanie do idei *postmodernizmu*, w którym odnajdujemy źródła, inspiracje wielu elementów zawartych w modelu PSR. Termin ten, choć jest pojęciem często używanym na różnych polach i w różnych kontekstach, nie jest jednoznaczny w swojej wymowie i trudno go w sposób ścisły, precyzyjnie zdefiniować [Z. Bauman 1995; S. Morawski 1999]. Najogólniej możemy przyjąć, iż *postmodernizm* odnosi się do określenia nowych tendencji we współczesnej architekturze, sztuce, nauce, religii oraz sposobów ich opisu². Można go także odnieść do opisu sposobu organizacji życia społecznego i politycznego, choć wkraczamy wówczas na pole subtelności semantycznej (*postmodernizm/postmoderna*) [S. Morawski 1999]. Biorąc pod uwagę te dwa aspekty mowa jest więc o pewnej nowej formie organizacji społeczeństwa, społeczeństwa *postmodernistycznego* [Z. Melosik 1994, s. 86]. Jego specyfiką jest zaś swoista „*multifrenia*”, którą K. J. Gergen określa jako stan zaludnienia i nasycenia naszego wewnętrznego JA, upatrując jej przyczyn w zamęcie współczesnego życia. Zamęt ten spowodowany jest z kolei przez „postęp” cywilizacyjny, który pociągnął za sobą m.in. zmiany funkcji czasu i przestrzeni, a tym samym istotę relacji międzyludzkich. Mamy do czynienia z tzw. „hiperrzezystością”, w której miesza się to, co realne z tym co nierealne, to co doświadczane, z tym co zapośredniczone, to co teraźniejsze, z tym co przeszłe, itp. [Z. Melosik 1994, s. 162]. Przy czym *postmodernizm* nie dostarcza żadnej nowej ideologii, czy też zwartej teorii, stąd też jego „płynność” i wieloznaczność, z drugiej strony owe niejednoznaczności wpisują się w pewien sposób w jego atrakcyjność i „uniwersalizm”. W zasadzie można mówić o ekstensywności tego terminu, gdyż bywa on często używany jako synonim

² Zob.: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3960928/postmodernizm.html>.

czegoś, co jest w opozycji do przyjętych standardów, niezależnie od obszaru czy pola problemowego [D. Lehman 1991].

Jak wspominałem wcześniej, wpływy myślenia postmodernistycznego odnajdujemy m.in. w dziedzinie architektury, gdzie termin ten oznacza koncentrację na funkcjonalizmie, zakładając przy tym możliwość kompilacji różnych stylów, od klasycznego po futurystyczne koncepcje. Jego cechą charakterystyczną jest więc pluralizm, złożoność. Założenia takie pobudzały wyobraźnię i pozwalały na realizację projektów, o ostatecznym kształcie których mogły decydować uwarunkowania kontekstu środowiskowego lub też zamiłowania, czy upodobania samego twórcy. Stąd też niektóre budowle tego typu pozornie cechuje nieład i brak estetyki, co przy „bliższym” poznaniu okazuje się „niezgodne z prawdą”, prawdą w myśl której inne, alternatywne założenia miały bardziej kluczowe znaczenie, m.in. wykorzystanie naturalnego oświetlenia [M. Agnoletto, F. Boccia, S. Casara, A. Di Mreco, G. Rosso, M. Tagliator 2007]. Hybrydalność takich konstrukcji, wewnętrzna sprzeczność, czy wpisane w ich istotę dwuznaczności stanowiły o walorach nowych rozwiązań architektonicznych.

Postmodernizm znajduje swoje odzwierciedlenie także w dziedzinie sztuki, w tym w malarstwie (kubizm – P. Picasso, surrealizm – S. Dali, M. Ernes, F. Kahlo), literaturze (F. Kafka, M. Proust, T. Eliot, J. Joyce, G. G. Marquez, V. Nabokow, M. Kundera), czy muzyce (P. Glass, T. Riley), itd. Mieszanie stylów, koncepcyjna dowolność wyrażały się w tendencji do zacierania granic pomiędzy tzw. kulturą wysoką i niską, popularną, co można sprowadzić do idei antyelitaryzmu. Dobrą egzemplifikacją tego trendu jest twórczość A. Warhola. Brak wyraźnych ograniczeń, których antytezą jest lansowana przez postmodernistów całkowita dowolność kompilacji różnych koncepcji, wariantów spotykały się z zarzutem bezstylowości. Postmodernistyczny artysta nie wyznaje jednak jedynie słusznej prawdy estetycznej, dopuszcza więc i korzysta z przywileju różnych interpretacji wytworów sztuki, niezależnie czy mamy do czynienia z obrazem, grafiką, czy utworem literackim [Sz. Chrzastowski, B. de Barbaro 2001, s. 22]. Jak pisze K. J. Gergen: *Tradycyjne granice życia kulturowego stają się zatem coraz bardziej zmykające, a ich granice niewyraźne. Nie możemy już dłużej być pewni siebie, identyfikując to co jest sztuką, opisując dobre architektoniczne projekty, przeprowadzając rozróżnienia między faktem a fikcją lub rozpoznając odrębne gatunki muzyczne* [K. J. Gergen 2009, s. 150].

Idee kluczowe dla postmodernizmu przed wszystkim stanowiły jednak domenę filozofii. Tacy przedstawiciele jak J. F. Lyotard, J. Derrida, M. Foucault, G. Bataille, czy R. Rorty na trwale wpisali się w dyskusję na temat istoty rzeczywistości nas otaczającej i sposobów oraz możliwości zgłębienia, czy poznania jej natury. Ich dekonstruktywistyczne rozważania doprowadziły do krytyki nauki samej w sobie, *jako uprzywilejowanej formy rozumienia lub pośrednika prawdy* [Z. Melosik 1994, s. 87]. Porzucenie prymatu wiedzy naukowej i dążenia do uniwersalnych rozstrzygnięć skutkowało z kolei zwróceniem uwagi na wieloznaczności, złożoności, kontekstualność i narracyjność rzeczywistości. Jak pisał Jean Francois Lyotard: *Status wiedzy, czyni bardziej wyrafinowaną naszą wrażliwość na różnice*

oraz umacnia naszą zdolności do tolerowania niewspółmierności w myśleniu o świecie [cyt. za: L. Witkowski 2001, 38].

Cechą wspólną tych dążeń jest antylogocentryzm, czyli uznanie niemożliwości stworzenia jednolitego, spójnego opisu ontologicznego świata. Ów pluralizm poglądów polega na uznawalności, równorzędności wielości i odmienności światopoglądowych, czy etycznych, itp. W opinii wielu krytyków myślenie takie prowadzi do skrajnego relatywizmu i podważania wszelkiej prawdy, zastanych dogmatów, uznając ich ustalenia jedynie za produkt kultury uwarunkowany społeczno-historycznie. Postmodernizm w swej istocie wskazuje także na potrzebę zaangażowania politycznego, na różnych poziomach jego rozumienia. Potrzeba ta wynika z założenia o istnieniu związku *między roszczeniami do prawdy i dystrybucją władzy w społeczeństwie* [K. J. Gergen, s. 127]. Jeszcze bardziej dosadnie ujął to M. Foucault podkreślając, że *prawda jest nierozdzielna od władzy* [R. Rorty 1993]. Jednym z elementów dystrybucji „prawdy” jest zaś system edukacji, czy szerzej rzecz ujmując wychowania. Postmodernizm zakwestionował więc istotę dotychczasowej edukacji opartej o pewne uniwersalne drogowskazy, które stanowiły takie hasła jak demokracja, prawda, wolność, autonomia, równość, itp.. Jak pisze Z. Melosik: *Z perspektywy postmodernistycznej nie ma uniwersalnego uzasadnienia dla epistemologicznych, moralnych i politycznych twierdzeń pedagogicznych* [Z. Melosik 1994, s. 96]. Na kanwie tej krytyki pojawiły się propozycje nowej pedagogiki, przybierające różne postacie i nazwy: *pedagogika krytyczna, pedagogika emancypacyjna, pedagogika pogranicza, pedagogika radykalna, pedagogia postnowoczesnego oporu*, itp.

Ze zrozumiałych względów zrezygnuję w tym miejscu ze szczegółowych rozważań o charakterze politycznym, dotyczącym ściśle zagadnienia władzy, choć ono również w pewnym aspekcie jest istotne z punktu widzenia relacji pomocowej. Chodzi mianowicie o to, jaką rolę pełni konsultant/wychowawca/terapeuta w relacji ze swoim klientem/wychowankiem/pacjentem. Czy i na ile jest ekspertem, który dysponuje określoną wiedzą nie tylko na temat istoty problemu, ale także tego, co i jak trzeba zrobić aby zaistniała zmiana? Pytania te są kluczowe, a stosowne odpowiedzi można odnaleźć w koncepcji Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach.

Biorąc pod uwagę „wszechobecność” postmodernizmu, jego „multiimplementarność”, możemy go uznać za specyficzny „klimat duchowy”, znak czasów w jakich żyjemy. Cechą charakterystyczną tego klimatu jest sprzeciw realizmowi, racjonalizmowi, unifikacji, empiryzmowi, dogmatyzmowi, zastanej prawdzie, itp. Szczególnie doniosłe znaczenie ma detronizacja „prawdy” jako „wiernego przedstawienia rzeczywistości” [R. Rorty 1993, s. 97]. Postawa taka w nauce skutkuje odrzuceniem uniwersalnych prawd, jedynie słusznych metod poznania, określonych schematów i reguł postępowania, co z kolei prowadzi o podważania roli autorytetów, rozumianych jako wyroczone. Idea postmodernizmu uderza więc w pewien zastany ład, porządek, sens i zasady, a to przez niektórym jest odbierane jako przejaw nihilizmu, czy anarchii, upadku obyczajów i deprecjonowania oraz relatywizowania zasad moralnych. Stąd to co nazywamy „postmodernizmem” ma zwolenników, jak i liczną rzeszę przeciwników [L. Witkowski 2007, s. 32]. Tym ostatnim L. Witkow-

ski zarzuca: (...) *płytkość interpretacji*, upatrując jej przyczyn w *potknięciach na mieliznach niewłaściwych odczytań* [L. Witkowski 2007, s. 32]. Niezależnie od toczonyj dyskusji w tej materii postmodernizm stanowił inspirację dla twórców Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach. Z drugiej zaś strony użyteczność tego sposobu pomagania ludziom w osiągnięciu pożądaney przez nich zmiany wskazuje na możliwość spożytkowania, czy też praktycznego wykorzystania opisanych idei, które stanowią w gruncie rzeczy istotę naszej rzeczywistości.

Problemy klienta jako funkcje definicji rzeczywistości

Na gruncie socjologii, psychologii, czy pedagogiki postmodernizm znajduje odzwierciedlenie w teorii społecznego konstrukcjonizmu, stanowiącej próbę wyjaśnienia społecznych i indywidualnych mechanizmów tworzenia rzeczywistości [L. Berger, T. Luckmann 1983]. Podkreślając wzajemne powiązanie tych terminów Vivien Burr traktuje postmodernizm jako swoistego rodzaju tło kulturowe i intelektualne dla społecznego akonstrukcjonizmu [V. Bure 2003]. Mówiąc jednak o mechanizmach tworzenia rzeczywistości społecznej należy także wspomnieć o idei społecznego konstruktywizmu. Oba te terminy, tj. *konstruktywizm* i *konstrukcjonizm*, pomimo swojej odmiennosci znaczeniowej, bywa że są stosowane zamiennie dla podkreślenia tezy, iż wiedza traktowana jest jako materia aktywnie konstruowana przez jednostki. Ujmując istotę rzeczy w sposób bardzo uproszczony konstruktywizm zakłada, że proces tworzenia świata ma charakter psychologiczny, czy mentalny, a każdy człowiek w sposób indywidualny na podstawie swoich własnych doświadczeń buduje określone interpretacje, które warunkują nasze działania. Zwraca się także przy tym uwagę, iż owe interpretacje warunkowane są przede wszystkim biologicznie. Wynik spostrzegania będzie zależy od struktury spostrzegającego systemu, w przypadku człowieka głównie dotyczy to systemu nerwowego. Nasze nawyki i pamięć cielesna mogą być także traktowane jako wytwór społeczny, a jednocześnie ów *habitus*, jak określa go P. Bourdieu, uczestniczy w podtrzymaniu społecznej rzeczywistości [P. Bourdieu 2005]. Zwykle wymiar ten jest niedoceniany, a nasze ciało może i zazwyczaj stawia opór na drodze do zmiany [T. Leszniewski 2009]. Ten aspekt rozumienia idei społecznego konstruktywizmu wydaje się być istotny także z punktu resocjalizacji osób uzależnionych.

Z kolei idea konstrukcjonizmu podkreśla, iż to co przyjmujemy za prawdziwe jest rezultatem w głównej mierze relacji społecznych. Rozwinięciem tej tezy jest twierdzenie, że rzeczywistość społeczna jest wynikiem dyskursu i umowy społecznej. Wiedza jest więc traktowana jako materia aktywnie konstruowana i pomimo tego, że istnieje jakaś ontologiczna rzeczywistość, nie jest możliwe, aby człowiek, który jej doświadcza, uzyskał jej prawdziwą reprezentację [P. Bourdieu 2005]. Idea ta, sama w sobie nie jest niczym nowym, czy odkrywczym. Można ją odnaleźć, w mniej lub bardziej dookreślonej formie, w poglądach różnych filozofów, myślicieli i przedstawicieli różnych nauk, począwszy od starożytności i Heraklita, aż po nowożytność i I. Kanta, E. Husserla, A. Schutza, L. Wittgensteina, G. Batesona, H. Maturany, czy P. Bergera i T. Luckmanna, M. Foucaulta, czy J. Derriy, czy K. J. Gergena [L. Górniak 2003].

Odwołując się więc do idei konstruktywizmu i konstrukcjonizmu społecznego system pojęć stosowanych do analizy lub interpretacji sytuacji stanowiącej jakiś element rzeczywistości można traktować jako wyłącznie osobisty układ odniesienia każdej jednostki [A. Korzybski 1994]. Nie należy go więc mylić z rzeczywistą sytuacją. Nasza codzienna egzystencja, obcowanie ze światem urzeczywistnia się świadomościowo, poprzez kontakt z kulturowymi desygnatami owej rzeczywistości. Świat jest więc dany człowiekowi świadomościowo, poprzez doświadczanie, poznawanie, przeżywanie i nadawanie mu sensu [T. Biernat 2004, s. 139]. Owa świadomość ma jednak charakter intersubiektywny, gdyż rzeczywistość nie jest wyłącznie zindywidualizowana i nie zależy tylko od osobistych doświadczeń jednostek [A. Schuts 2008]. Indywidualne procesy myślowe, akty świadomościowe są zakorzenione w porządku otaczającego nas świata, charakteryzującego się określonymi regułami i prawidłowościami. Indywidualna wiedza o świecie to efekt biograficznych doświadczeń. Jest ona warunkowana ramami społecznie określonej rzeczywistości instytucjonalnej [T. Leszniewski 2012, s. 9-10]. Można więc powiedzieć, że proces konstruowania rzeczywistości ma wymiar dialektyczny. Bardziej ogólnie ujął to K. J. Gergen pisząc, iż: *poczucie obiektywności jest dokonaniem społecznym, a ową „obiektywność osiąga się zatem poprzez koalicję subiektywności* [K. J. Gergen 2009, s. 116-117], prowadzącą do interpretacyjnej wspólnoty.

Tworzenie znaczeń, czy interpretacji rzeczywistości, które zachodzi w określonych kontekstach społecznych odnosi się także do sposobu autodefiniowania problemów przez daną jednostkę i ewentualnych przyszłych rozwiązań. W pewnym sensie klienci są „produktem” owego środowiska, co oznacza, że ich sposób myślenia, przeżywania, interpretacji siebie i tego, co się dzieje wokół nich, jest zdeterminowany i odnosi się do tego, co jest uznawane na mocy pewnego *consensusu* społecznego za normę, czy patologię. Uwaga ta dotyczy zasadniczo także kwestii, która stanowi przedmiot moich zainteresowań zawodowych, tj. rozumienia istoty uzależnienia, tego jak postrzegamy alkoholizm, czy narkomanię. Wiedza ma więc charakter społeczny i jest przy tym warunkowana kulturowo oraz historycznie.

Jedną z istotnych konsekwencji przyjęcia powyższych założeń jest przekonanie, iż ludzie ujmują rzeczywistość poprzez jej opisy, interpretacje, czyli *de facto* określone narracje [K. J. Gergen 2009, s. 43]. Kluczem do zmiany, czyli konstruowania nowej, alternatywnej interpretacji doświadczeń klienta, jest/może być zatem świadome wykorzystanie języka, rozumianego nie tyle jako środek komunikacji, ale także przede wszystkim jako „budulec” materii doświadczeń klienta, do czego bardziej szczegółowo odniosę się w kolejnym podrozdziale.

W świetle powyższego oczywiste są określone implikacje dla praktyki pomocowej. Jedną z nich jest przekonanie o niemożności „prawdziwego” poznania klienta i natury jego problemów. Problemy można zatem postrzegać jako *funkcje* aktualnego sposobu *definiowania przez klienta* swojej „osobistej”, ale ukonstytuowanej społecznie rzeczywistości. Założenie to odzwierciedla powiedzenie w myśl którego *to nie problemy okaleczają ludzi, ale ich sposób myślenia na ten temat*. Chodzi więc raczej o poszukiwanie nie tyle prawdzi-

wych, co „użytecznych” interpretacji doświadczeń klienta, które prowadzą do ulgi i poprawy jego funkcjonowania, bez potrzeby rozstrzygnięcia *jak jest naprawdę* [B. Józefik, L. Górniak 2003, s. 12]. Proces pomagania w zmianie może więc polegać na konstruowaniu nowych, bardziej użytecznych z punktu widzenia klienta i zmiany znaczeń [M. F. Hoyt 2001, s. 185]. Stąd też zamiast koncentracji na problemach i szczegółowej diagnozie, zakładającej potrzebę eksploracji przeszłości i historii problemu klienta w Podejściu Skoncentrowanym na Rozwiązaniach większą wagę przywiązuje się do stawiania odpowiednich pytań dotyczących relacji z innymi, jak i samym sobą, rozumienie tego co ważne, istotne dla klienta.

Z punktu widzenia pożądanej zmiany istotne jest także zrozumienie w jaki sposób jednostka współuczestniczy w tym procesie. Przyjmuje się, że percepcje i definicje klientów podlegają zmianie za sprawą upływu czasu i interakcji z innymi ludźmi, którzy są jednym z elementów owego kontekstu społecznego, w jakim funkcjonują klienci. Mechanizm ten można celowo zatem spożytkować także w relacji z profesjonalistami zajmującymi się pomaganiem [I. K. Berg, P. de Jong 2007, s. 298]. W pełni pogląd ten oddają słowa H. A. Goolishian i H. Anderson, którzy ujęli to następująco: *Kiedy zaczynamy rozumieć pogląd konstrukcjonizmu społecznego na temat definicji rzeczywistości i tego, jak ludzie do tych definicji dochodzą, zaczynamy rozumieć, jak w ramach tych pojęć teoretycznych rozumie się użyteczność procedur budowania rozwiązań, które zachęcają klienta do poszukiwania własnych definicji rzeczywistości (problemów, preferowanej przyszłości, sukcesów, mocnych stron i rozwiązań), w trakcie zmagania zmierzających do stworzenia sobie bardziej szczęśliwego i owocnego życia* [I. K. Berg, P. de Jong 2007, s. 300].

Bibliografia:

- Agnoletto M., Boccia F., Cassara S., Di Mreco A., Rosso G., Tagliator M. (2007), *Dzieła architektury współczesnej*, Warszawa.
- Bauman Z. (1995), *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń.
- Berg I. K., De Jong P. (2007), *Rozmowy o rozwiązaniach*, Kraków.
- Berger L., Luckmann T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistosci*, Warszawa.
- Biernat T. (2004), *Inspiracje fenomenologiczne w pracy socjalnej*, [w:] *Socjologia i polityka spoleczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki spolecznej*, K. Wódcz, K. Piątek (red.), Toruń.
- Bourdieu P. (2005), *Dystynkcja. Spoleczna krytyka wladzy sádzienia*, Warszawa.
- Burr V. (2003), *An Introduction to social constructionism*, London, New York.
- Chrzástowski Sz., De Barbaro B. (2011), *Postmodernistyczne inspiracje w psychoterapii*, Kraków.
- De Jong P., Berg I. K. (2007), *Rozmowy o rozwiązaniach*, Kraków.
- Gergen K. J. (2009), *Nasycone Ja. Dylematy tozsamosci w zyciu współczesnym*, Warszawa.
- Giroux H. A. (1993), *Pedagogika pogranicza w wieku postmodernizmu*, [w:] *Spory o edukacje. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*, Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), Warszawa.
- Górniak L. (2003), *Konstruktywizm a zmiany w praktyce psychoterapeutycznej*, [w:] *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin*, L. Górniak, B. Józefik (red.), Kraków.

- Hoyt M. F. (2001), *Postmodernism, The Relational Self, Constructive Therapies, and Beyond: A Conversation with Kenneth Gergen*, [w:] *Interviews with brief therapy experts*, M. F. Hoyt (red.), Philadelphia.
- Józefik B., Górniak L. (red.) (2003), *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin. Od metafory cybernetycznej do dialogu i narracji*, Kraków.
- Korzybski A. (1994), *Science and Sanity An Introduction to Non-Aristotelian Systems and General Semantics*, New York.
- Lehman D. (1991), *Sings of the Time. Deconstruction and the Fall of Paul de Man*, Hardcover.
- Leszniewski T. (2012), *Między indywidualnym tworzeniem i a społecznym podtrzymywanie rzeczywistości. Rzecz o konstruktywizmie społecznym*, „Wychowanie na co dzień”, nr 6.
- Leszniewski T. (2009), *Uspołecznione ciało jako efekt oddziaływań wychowawczych. Inspiracje Pierrem Bourdieu w socjologii wychowania*, „AUNC – Pedagogika” XXV.
- Melosik Z. (1994), *Współczesne amerykańskie spory edukacyjne*, Poznań.
- Morawski S. (1999), *Niewdzięczne rysowanie mapy... O postmodernie(izmie) i kryzysie kultury*, Toruń.
- Rorty R. (1993), *Edukacja i wyzwanie postnowoczesności*, s. 99; [w:] *Spory o edukację. Dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*, Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), Warszawa.
- Schuts A. (2008), *O wielości światów*, Kraków.
- Selekman M. D. (2006), *Pathways to change*, Chicago.
- Thomas F. N. (2013), *Solution-Focused Supervision. A Resource-oriented approach to developing clinical expertise*, New York.
- Witkowski L. (2007), *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa.

Netografia:

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3960928/postmodernizm.html>.

TERAPIA SKONCENTROWANA NA ROZWIĄZANIACH W PRACY Z KLIENTAMI W SYTUACJI PRZEMOCY

Terapia Skoncentrowana na Rozwiązaniach (TSR, oryginalna nazwa: *Solution Focused Brief Therapy*) jest podejściem, które w Polsce jest wciąż mało znane, choć zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Zespół Stowarzyszenia na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” od wielu lat pracuje z osobami, które przemocy doświadczają lub ją stosują, właśnie w oparciu o tę koncepcję. Nasi klienci potwierdzają, że to, jak rozmawiamy, na czym się koncentrujemy, o co i jak pytamy jest bardzo pożyteczne w poszukiwaniu niepowtarzalnych dla każdego człowieka rozwiązań. W tym artykule chcę Państwu zaprezentować podstawowe założenia tej metody, jak również wybrane narzędzia terapeutyczne (w tekście napisane są pogrubioną czcionką), które stosujemy, żeby pomóc drugiemu człowiekowi dotrzeć do upragnionego świata bez problemów.

Warto zacząć od tego, że celem TSR nie jest samo „rozwiązanie problemu”. Klient wspólnie z terapeutą pracują nad budowaniem jak najbardziej optymalnego stanu, który zmieni na lepszą sytuację, w której się on znalazł (rozwiązywanie problemu vs. budowanie rozwiązań).

Spotkanie z klientem często porównuję do podróży, w którą wspólnie wyruszamy. Żeby nasza podróż mogła przebiegać na zasadach współpracy, w tempie właściwym dla danej osoby, chcę lepiej poznać się ze swoim towarzyszem wędrówki. W związku z tym rozpoczynam **rozmowę wolną od problemów**, w której zainteresowana jestem poznanie klienta jako człowieka posiadającego talenty, wartości, marzenia, sukcesy, zainteresowania. Mogę zapytać o to, jak lubi spędzać wolny czas z dziećmi, jakie ma hobby, co lubi w swojej pracy itp.

W TSR mówimy, że **klient jest ekspertem od swojego życia i jak każdy, potrzebuje czasem wsparcia**. To właśnie klient będzie wskazywał kierunek naszej podróży, on określi miejsce, do którego chce dotrzeć. Nasi klienci wiedzą najlepiej, które zmiany będzie im wprowadzać najłatwiej, od czego też chcą zacząć. To oni będą decydować, co i na ile w ich życiu jest możliwe do realizacji. Wierzmy, że nasi klienci posiadają siłę, różne umiejętności, zdolności, cechy osobiste, które pomagają im radzić sobie w trudnych momentach. Niewątpliwie robią to w oparciu o wykorzystanie właśnie zasobów osobistych, a nie słabości i deficytów. Koncentrowanie się na zasobach ma na celu przywołanie samouzdrawiającego potencjału ludzi. W oparciu o to stosujemy **technikę komplementowania**, która oznacza wydobywanie, wzmacnianie, rozszerzanie we współpracy z klientem, tych aspektów jego życia, które mogą być pomocne przy osiągnięciu celu terapii.

Wyruszając w drogę, warto spakować do swojej walizki to wszystko, co w różnych innych podróżach już się sprawdziło, co było pomocne. Na początku może nie być w walizkach miejsca na zasoby, gdyż załadowana jest innym bagażem, zdecydowanie cięż-

* **Monika Lakowska** – psycholog, członkini Stowarzyszenia „Niebieska Linia”, zastępca kierownika Pogotowia „Niebieska Linia”, koordynator ogólnopolskiej infolinii dla osób doświadczających przemocy.

szym, mniej uporządkowanym, czyli światem problemów. Wiemy, że z czasem klienci dokonują „przepakowania” w swoich torbach podróży. Pozbywają się niektórych rzeczy, które oceniają na mniej użyteczne i zastępują tymi, które będą mogli bardziej wykorzystać do dalszej wyprawy.

No tak, ale jak mamy pomóc klientowi dotrzeć tam, gdzie chce? Często na pytanie terapeuty, w czym mogę być pomocna, większość klientów odpowiada opisem świata problemów. Istotne jest, żeby już na tym etapie słuchać potrzeb, które są blokowane przez jakiś problem, gdyż one mogą wytyczać potencjalny kierunek wędrówki po mapie życia. Przyjrzyjmy się poniższemu dialogowi:

Terapeuta: *W czym mogę pomóc?*

Klient: *Ach wie Pani, ja to już nie wiem, co ja mam robić. Trudno jest mi tak dalej żyć, przestało mi się nawet chcieć żyć. Nie potrafię swoim dzieciom dać bezpiecznego domu, co one o mnie pomyślą? Jestem beznadziejną matką...*

T: *Rozumiem, że ważne jest dla Pani zdanie dzieci, jako o matce i to, że chce Pani zapewnić im bezpieczny dom? Powiedziała też Pani o tym, że trudno jest Pani tak dalej żyć i czasem nawet się nie chce. Czy dobrze rozumiem, że chciałaby Pani, aby powróciła też chęć do życia?*

K: *Hmmm..., no w sumie to tak, no bo chyba każda matka chce żyć dla dzieci?*

Jak mówi jedno z głównych założeń TSR, **skoncentrowanie się na pozytywach, rozwiązaniach, terażniejszości i przyszłości pozwala na ujawnienie potrzeb, pokazuje potencjalne cele do osiągnięcia i wzmacnia zmianę w pożądanym kierunku**. Przeszłość też jest ważna, gdyż traktujemy ją jako kopalnię zasobów, pouczających doświadczeń i pomocnej wiedzy, niż tylko źródło problemów. Z przeszłości zbieramy owoce, a nie plewimy chwasty.

Uznajemy, że skoro klienci przyszli do nas, to chcą coś zmienić. Świat trudności to początek naszej wspólnej wędrówki. Zatem bardzo ważna staje się wiedza, dokąd w takim razie nasz klient chce dotrzeć w swojej podróży, co ma być jej celem, po czym pozna, że dotarł do tego upragnionego miejsca? Zaczynamy tym samym etap formułowania **celu terapeutycznego**. Zadanie to niejednokrotnie bywa trudne dla klienta (a czasem i terapeutów), gdyż ludzie częściej potrafią określić to, czego nie chcą, niż to, czego chcą (np. „nie chce się tak czuć”, „nie chce, żeby on pił”, „nie chce, żeby mnie tak traktował”). Warto na tym etapie zacząć przeformułowywać to, czego nasz klient nie chce na to, co ma być w zamian:

Terapeuta: *Nie chcesz się już tak czuć, a zatem jak chcesz się czuć?*

Pytania, które zadajemy, żeby dookreślić z klientem cel podróży to:

- Jakie są Pani nadzieje związane z przyjsciem do nas?
- Czego Pani potrzebuje?
- W jaki sposób mogę być pomocny?
- Po czym Pan pozna, że warto było tu przyjść?
- Co takiego ma się wydarzyć podczas tej rozmowy, żeby uznała Pani, że warto było przyjść?
- Co by Pani chciała, żeby się zmieniło, jako rezultat przyjscia tutaj?

Pytanie o cud: Załóżmy, że w nocy, kiedy śpisz, zdarzył się cud i twoje problemy zostały pomyślnie rozwiązane, po czym poznasz, że zdarzył się cud? Jak będzie wyglądało twoje życie? Co będzie inaczej? Warto dopytywać o szczegóły obrazu po cudzie: kiedy?, co?, jak?, w jaki sposób?, kto?, gdzie?

Pytanie o cud pozwala namalować obraz **preferowanej przyszłości**. Im dokładniej klienci będą widzieli dokąd chcą dotrzeć, a obraz preferowanej przyszłości właśnie to ujawnia, tym łatwiej będzie im dobierać środki, dzięki którym będą mogli tam właśnie się znaleźć. Proces ten można porównać do takiego myślenia podróżnika: *Dobrze, skoro wiem już, gdzie chcę dotrzeć, to teraz muszę zastanowić się jak to zrobić?* Czasem też cel podróży może ulec zmianie.

Pamiętajmy, że proces formułowania celów wymaga wiele pracy i wysiłku ze strony klienta. Dajmy czas naszym rozmówcom na zastanawianie się, szanujmy to, że milczą (często wówczas intensywnie myślą nad odpowiedzią na zadane pytanie). Uznajmy tempo pracy osób, które do nas przychodzą.

Kiedy już określimy z klientem miejsce, do którego chce dotrzeć w swej podróży, zaczynamy robić pewien rodzaj remanentu w doświadczeniach klienta. Przystajemy na chwilę i oglądamy się z klientem wstecz. Oglądamy z nim drogę, jaką przeszedł już w swoim życiu, doceniamy starania, które wcześniej podejmował, aby osiągać swoje cele. Zwracamy też uwagę na to, dzięki czemu potrafił wędrować tak długo. Prosimy, żeby w swoim podróżnym bagażu odszukał wszystkie te momenty z wcześniejszego życia, w których spodziewał się, że dany problem wystąpi, a z jakiś przyczyn ten problem nie pojawił się lub on radził sobie z nim w lepszy sposób. Poszukujemy tzw. **wyjątków od problemu**, które sugerują stosowane już rozwiązania i stanowią wartościowe źródło informacji o posiadanych zasobach. Poszukiwanie wyjątków wskazuje na to, że „nigdy nie jest zawsze”, że są momenty, gdy najgorsza rzeczywistość wygląda choć trochę lepiej, kiedy łatwiej ją znieść. Pamiętajmy, że problemy nie trwają 365 dni w roku, 24 godziny na dobę! Poszukajmy zatem tych chwil, które już w przeszłości wskazywały na potencjalne rozwiązania.

K: Mam tego dosyć, ciągle się kłócę ze swoją żoną. Ona mnie w ogóle nie słucha i to mnie jeszcze bardziej wkurza. Strasznie mi na niej zależy, ale wie pani czasem już nie mogę i wybucham.

T: Proszę mi powiedzieć, czy zawsze było tak, że miał Pan wrażenie, że żona Pana nie słucha, że ciągle rozmawialiście ze sobą kłócąc się?

K: No nie! Kiedy zaczynaliśmy być ze sobą było wspaniale i jakiś czas temu też jeszcze tak było!

T: Wspaniale? Proszę mi opowiedzieć, co wtedy było innego, niż jest teraz, że wówczas było wspaniale?

K: Ach... to, że mieliśmy więcej czasu dla siebie, częściej się spotykaliśmy ze znajomymi, chodziliśmy razem na długie spacerki, dużo rozmawialiśmy i nawet jak się nie zgadzaliśmy w czymś to każde łatwiej odpuszczało...

T: Rozumiem, że to jak mieliście więcej czasu dla siebie, kiedy częściej ze sobą rozmawialiście pozwalało łatwiej się dogadywać?

Pytania te pozwalają przypomnieć sobie wszystko to, co klient potrafił wcześniej zrobić, żeby osiągnąć sukces. Można je też traktować jako wskazówki na mapie podróży, które pomogą w zbliżaniu się do celu.

Pytania, które możemy zadać, żeby zbadać **wyjątki** to:

- *Jak sądzisz co inni ludzie zauważają u Ciebie w takich okresach (np. kiedy lepiej dogadujesz się z żoną)?*
- *Co robisz w swoim życiu, żeby pojawiły się takie momenty?*
- *Co musiałbyś robić, żeby pojawiły się częściej?*

To, co często robimy z klientami to **skalujemy**. Jest to technika, dzięki której terapeuta może pomóc klientowi wyrazić złożone, intuicyjne obserwacje dotyczące doświadczeń z przeszłości oraz ocen możliwości na przyszłość. Można skalować praktycznie wszystko, co wiąże się z celami klientami (poczucia własnej wartości, wiary w siebie, umiejętność komunikacji z jakąś osobą, postrzegania nadziei, oceny postępów, możliwości, chęci itp.).

Przykład:

T: *Wyobraź sobie skalę, na której 1 oznacza, że Twoje poczucie własnej wartości jest minimalne, a 10 natomiast oznacza, że jest ono bardzo wysokie. Gdzie na dzień dzisiejszy znajdujesz się na tej skali?*

K: *Hmm..., myślę, że w okolicach 6.*

T: *Wow! W okolicach 6, to dość wysoko. Powiedz mi, co takiego składa się na Twoje poczucie wartości, co pozwoliło umieścić Ci się na 6 a nie mniej?*

K: *Hmm..., ja wiem, no mam sporo przyjaciół, którzy mówią, że jestem fajna, w pracy też mi nie najgorzej idzie, mam fajne dzieci, które mówią, że mnie kochają...*

T: *Co jeszcze?*

K: *No nie wiem, może to, że jak się czasem za coś wezmę to umiem to doprowadzić do końca.*

T: *A jak Ci się wydaje, co takiego musiałoby się wydarzyć, żebyś swoje poczucie wartości mogła ocenić choć o 1 oczko wyżej...?*

Kolejnym krokiem w naszej podróży, po tym jak będziemy wiedzieli: dokąd klient chce dotrzeć (**preferowana przyszłość**), znając już różne sposoby, które kiedyś wykorzystał do osiągnięcia swoich celów (**wyjątki**) oraz inne przydatne umiejętności, cechy osobiste, zdolności, inne osoby itp. (**zasoby**), określamy kolejny mały krok, który klient robi, żeby przybliżyć się do celu.

Tak oto dotarliśmy z naszymi klientami do pewnego punktu naszej podróży. Każdy człowiek osobno będzie określał, jak wielu takich wspólnych wypraw będzie potrzebował w naszej asyście. Czas terapii nie jest jednym słowem ściśle określony, ale ważne, żeby trwał tyle, ile klient będzie potrzebował.

Jak mówi pewne chińskie przysłowie: „Każda podróż, nawet ta najdłuższa, zaczyna się od pierwszego kroku”. Doceńmy zatem, że nasi klienci chcą z nami podróżować. Pewnie na mapie życia każdego człowieka są miejsca, przez które ciężko podróżować, krainy, których boimy się odwiedzać, ale są też te tereny, które dają ukojenie, do których tęsknimy, do których poszukujemy drogi. Pozwólmy ludziom na to, żeby podróżowali tam gdzie chcą, nie każmy chodzić po górach, kiedy ktoś mówi, że ma lęk wysokości lub w ogóle tego nie lubi. Zaufajmy w możliwości, siłę i mądrość klientów. Pomocne w odczytywaniu drogowskazów, nastrajaniu naszych wewnętrznych kompasów może być filozofia TSR, do której stosowania zachęcam:

- 1) Jeśli coś DZIAŁA – RÓB TEGO WIĘCEJ.
- 2) Jeśli coś NIE DZIAŁA – RÓB COŚ INNEGO.
- 3) Jeśli coś się NIE ZEPSUŁO – NIE NAPRAWIAJ TEGO.

Do zobaczenia na kolejnej wyprawie!

Bibliografia:

De Jong P., Berg I.K (2007), *Rozmowy o rozwiązaniach*, Kraków.

Majchrowska E., Alarcon- Arias L., *Solution[-s] Focused [Brief] Therapy, Terapia Skoncentrowana na Rozwiązaniach*, Materiały Szkoleniowe Centrum Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach, maszynopis.

Sharry J., Madden B., Darmody M. (2007), *W poszukiwaniu rozwiązania. Przewodnik po terapii krótkoterminowej*, Łódź.

DZIECIĘCE ZABAWY SKONCENTROWANE NA ROZWIĄZANIACH

Prowadząc warsztaty czy seminaria, na których spotykam się z osobami pracującymi z dziećmi, często słyszę pytanie: *Czy możesz podać nowe zabawy, techniki do terapeutycznej pracy z dziećmi?* Odpowiadam: *Tak, bo zabawa jest niewykorzystanym źródłem pomysłów mogących uczyć dzieci i uświadomić im jak wiele potrafią. Pomaga dzieciom, niezależnie od tego, ile mają lat, ukształtować umiejętności poszukiwania rozwiązań i podejmowania decyzji, co prowadzi do większej wiary w siebie.*

Proponowane przeze mnie zabawy zakotwiczone są w filozofii Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach. Są pretekstem do znajdowania dziecięcych umiejętności, a dzięki temu dają możliwość komplementowania dzieci w oparciu o fakty, które ujawniają się podczas zabawy.

Dzięki zabawie dzieci uczą się jak wyznaczać i osiągać cele oraz je świętować, kiedy odnoszą sukcesy. W tym artykule przedstawię kilka pomysłów na zabawy, które wykorzystuję spotykając się z dzieckiem i rodzicami w gabinecie.

Co zrobisz, jeśli...?

Do tej zabawy potrzebny jest tylko czas, a efekty dla dziecka i rodzica są nieocenione. Działa, gdy rodzice są nadopiekuńczy, a dzieci lękliwe.

Wszystko sprowadza się do zadawania dziecku pytań zaczynających się od: *Co zrobisz, jeśli...?*

Po każdej odpowiedzi dobrze jest zachęcić dziecko do dokładniejszego przyjrzenia się scenariuszom: *Co jeszcze można zrobić?* lub: *Co zrobisz, jeśli to nie pomoże?* Zadaniem rodzica lub terapeuty jest komplementowanie dziecka zgodnie z zasadami TSR. Oto przykładowe pytania:

- *Jesteś w centrum handlowym, rozglądasz się dookoła i nie ma Twojej mamy. Co zrobisz?*
- *Jesteś dowódcą 5-osobowej załogi statku kosmicznego, który przez kilka miesięcy ma przebywać w kosmosie. Już po starcie orientujesz się, że na ten czas masz żywność tylko dla 3 osób. Co zrobisz?*
- *Co zrobisz, jeśli budzi Cię ze snu alarm przeciwpożarowy?*
- *Idziesz, jak jest ciemno przez park. Jakieś nieznane starsze dziecko prosi Cię, abyś poszedł/poszła z nim zobaczyć coś w zaroślach. Co zrobisz?*

* **Ewa Majchrowska** – psycholog kliniczny, terapeuta krótkoterminowy, coach Edukacji Skoncentrowanej na Rozwiązaniach, ambasador metody „Dam Radę” w Polsce. Posiada certyfikat Ośrodka Terapii Krótkoterminowej w Krakowie. Certyfikowany terapeuta Terapii Krótkoterminowej Skoncentrowanej na Rozwiązaniach-SFBT [Solution Focused Brief Therapy]. Prowadzi Akademię Twórczego Rozwoju – pierwszy Ośrodek Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach dla dzieci, młodzieży i rodzin. Jest szkoleniowcem w ramach PSR w terapii i edukacji. Konsultuje instytucje terapeutyczne. Założycielka Laboratorium Edukacji i Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach.

Zwykłe jabłko

Zabawa jest pomysłem jak pokazać dziecku jego wnętrze, co ono ma w sobie szczególnego. Postawa patrzenia w głąb nie zawsze przychodzi dzieciom łatwo.

Pokaż dziecku kilka jabłek, podkreślając różnice między nimi. Przetnij jedno jabłko na połowę, ale poprzecznie tak, aby widziało gniazdo nasienne i jego zawartość. Pokaż, że różnią się wyglądem zewnętrznym, ale każde w środku jest takie samo. Ludzie powinni dostrzegać swoje wnętrze. Oto przykładowe pytania:

- Co Ty masz w sobie wyjątkowego?
- Co umiesz robić i chciałbyś/ałabyś robić jeszcze lepiej?
- Jakie masz zdolności, talenty?

Gdybyś...

Dzieci, które rozpoczynają swoją edukację w przedszkolu, często mają trudność w zaadaptowaniu się do nowych sytuacji. Wówczas wyobrażenie sobie siebie w roli dyrektora przedszkola pomaga dzieciom we wprowadzeniu zmian w tej instytucji, które chciałyby, aby dokonali dorośli.

Gdybyś... był dyrektorem szkoły/przedszkola:

- Co byś tam zmienił/a?
- Kto tam pracowałby?
- Co robiłyby dzieci?
- Co Ty tam robiłbyś/robiłabyś innego?

Skacz w różnych kierunkach pośród liczb

Ta zabawa to przykład skali, który działa, kiedy dziecko jest dynamiczne, trudno mu siedzieć i rozmawiać z opiekunem.

- Poproś dziecko o napisanie cyfr od 1 do 10, każda na osobnym papierze. Połóż je na podłodze w porządku liczbowym.
- Poproś dziecko by skoczyło jak najdalej potrafi, co przybliży je w kierunku 10.
- Każ skoczyć o jeden stopień dalej.
- Spytaj, co ono zrobi by tam się znaleźć.
- Jakie będą konsekwencje tej zmiany: co zauważy mama/tata, co powie nauczyciel?

Bezpieczne miejsce

Ćwiczenie można wykorzystać do pracy z dziećmi, które często czują się zagrożone, przeżywają lęki.

- Poproś dziecko, aby wyobraziło sobie bezpieczne miejsce.
- Możesz je dalej poprowadzić mówiąc:
Zamknij oczy, pozwól sobie być zaskoczonym/ą przez obraz, jaki widzisz. Możesz zobaczyć miejsce dobrze Ci znane może gdzieś w domu, może gdzie indziej. Możesz odkryć miejsce jeszcze Tobie nieznanne, które będzie bezpieczne. Pozwól popracować Twojej wyobraźni. Kiedy jeden z tych obrazów zostanie z Tobą, możesz go zacząć mi opisywać.
- Uszczegóławianie: kolory, zapachy, dźwięki.
- Gdzie dziecko jest? Leży, stoi? Co robi?
- Max: szczegółowy obraz, żeby to uszczegóławianie pomogło dziecku doświadczyć spokoju i bezpieczeństwa zawsze jak tylko sobie je wyobrazi.

Najważniejszą zaletą zabawy jako formy terapii jest fakt, że choć dzieci unikają rozmów o swoich problemach, to bawiąc się z radością uczą się nowych umiejętności, które stanowią antidotum dla dziecięcych problemów. Kilka przedstawionych propozycji zabaw jest wstępem do odkrycia dziecięcej i Państwa pomysłowości w tworzeniu nowych terapeutycznych zabaw.

Moim największym źródłem inspiracji i twórczych pomysłów są same dzieci i ich rodzice. Wystarczy podążać za nimi, aby wiedzieć, jaka zabawa jest skuteczna i działa. Mam nadzieję, że przedstawione techniki będą służyły terapeutycznej zabawie z dziećmi i ich rodzicami.

JAK ZMOTYWOWAĆ DZIECKO DO UCZENIA SIĘ?
*Z podziękowaniem dla moich nastoletnich klientów,
którzy bardzo dużo mnie nauczyli na ten temat.*

Jedną z głównych zasad Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach jest uznanie, że klient jest ekspertem od siebie, swojego życia i swoich spraw. Terapeuta zaproszony do towarzyszenia klientowi w realizacji takiego, czy innego celu, dysponuje wiedzą, doświadczeniem i może mieć swoje pomysły, sugestie. Jednak o tym, czy są pomocne, czy służą w tej konkretnej sytuacji tego konkretnego człowieka, decyduje sam klient. Często jednak generuje on własne pomysły, o niebo lepsze (i adekwatniejsze do swojej sytuacji!) od tych, wymyślonych przez specjalistę. Doświadczenie pracy w nurcie skoncentrowanym na rozwiązaniach pokazało mi, że połączenie zmysłu obserwacji i kreatywności nastolatków ze zdobytym już przez nich szkolnym doświadczeniem jest nieocenionym źródłem odpowiedzi na zadawane przez dorosłych, w tym przez Was, drodzy Rodzice, pytania. Dziś chcę zatrzymać się nad jednym: **Jak zmotywować dziecko do uczenia się?**

Dla przejrzystości wywodu pominię etap definiowania, co kryje się pod tym pytaniem (czy poczucie przez dziecko pasji do nauki? czy zrozumienie wartości dobrego zdania egzaminów i dostania się do dobrej szkoły? czy wzięcie odpowiedzialności za swoje życie? czy słuchanie rad rodziców i liczenia się z nimi?). Założmy, że z tych różnych możliwości rodzicowi najbardziej chodzi o to, żeby dziecko każdego dnia poświęcało więcej, niż dotąd czasu na naukę, a i ów nastolatek, skierowany do psychologa, widzi osobiste korzyści z takiego obrotu sprawy. Mniej więcej wtedy pytam (odwołując się do dotychczasowych doświadczeń klienta): *Czego potrzebujesz, żeby uczyło Ci się łatwiej, szybciej, przyjemniej? Co Ci pomaga? Kiedy czujesz, że uczysz się chętnie? W jakich sytuacjach nauka sprawia Ci przyjemność?*

A skoro rodzic, pytając: *Jak zmotywować dziecko do nauki?* sugeruje, że chce na dziecko zachęcająco i motywująco wpływać, pytam też: *Czy mama/tata mogliby Ci jakoś pomóc w tym, by uczyło ci się lepiej? Jak? Które zachowania mamy/taty są pomocne, korzystne? W rozmowach pojawia się dużo konkretnych odpowiedzi.*

A zatem: *Czego potrzebujesz żeby uczyło Ci się łatwiej, szybciej, przyjemniej? Co Ci pomaga? Kiedy czujesz, że uczysz się chętnie? W jakich sytuacjach nauka sprawia Ci przyjemność?*

* **Ewa Matyszewska** –psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 8 w Warszawie. Na co dzień pracuje z nastolatkami, ich rodzicami i nauczycielami. Jest trenerem warsztatu i treningu psychologicznego oraz absolwentką I i II stopnia Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach. Prywatnie - pasjonatka radia i rowerów holenderskich. Uwielbia puszczać latawce nad morzem.

Odpowiedzi:

Potrzebuję świętego spokoju

Jest paradoks w tym stwierdzeniu. Niby święty, niby spokój, a w tle brzęczy jakieś zniecierpliwienie, złość, jeśli nie krzyk to przynajmniej podniesiony głos, czyli próba postawienia granicy. Komu? Jakiej? Odpowiedź (a tym samym podpowiedź, co motywuje) znajdziemy w tym, co mówią nastolatki zapytane o doprecyzowanie tego, co rozumieją pod pojęciem „święty spokój”. Często chodzi o ściszenie telewizora w drugim pokoju, kilka głębszych oddechów lub wyjście z psem zamiast sprzeczki, pozwolenie na zamknięcie drzwi, chwilowe przynajmniej zwolnienie z innych zadań, nie wchodzenie co chwilę do pokoju, zabranie młodszej siostry na spacer, itd. Wasze dziecko wie, co dla niego znaczy święty spokój. Zapytane, z ciekawością i autentycznym zainteresowaniem, może coś jeszcze podpowiedzieć.

W rozmowach z moimi klientami-ekspertami, gdzieś niedaleko wątku „świętego spokoju”, jest organizacja czasu i miejsca pracy. Nastolatki mówią o tym innymi słowami. Mówią na przykład: *Bo jak mi mama posprząta, to ja nic nie mogę znaleźć albo Ja po szkole to bym się przespał, albo pogadał z kumplami, lepiej mi się uczy, jak się ściemni.* Albo jeszcze mówią: *Wyjdę do kuchni napić się i słyszę nerwowe: już wszystko umiesz?* Chwała rodzicom dbającym, by dzieci miały porządek w pokoju; dbającym, by dziecko się wysypiało i zainteresowanym postęпами naukowymi. Jeśli taki rodzic do swojej troski i zainteresowania doda wiedzę o tym, że niektórzy lubią twórczy nieład (nie mówimy o brudzie!), że po 6-7 godzinach w szkole odpoczynek jest wskazany i że różni ludzie różnie odpoczywają, a psychologia uczenia się dowodzi, że przerwy (ok 5-10 minutowe na 1 godzinę nauki) pomagają zapamiętać więcej treści, to będzie łatwiej reagować w takich sytuacjach w motywujący sposób.

Potrzebuję ochoty – tak też często odpowiadają nastolatki, trafiając w sedno tematu motywacji. No więc jak to zrobić, żeby była ochota do nauki? Kiedy ta ochota występuje? *Gdy widzę, że coś mi idzie* – odpowiadają. Czyli potrzebują (jak każdy z nas) czuć się w czymś dobrym, mocnym. Potrzebują uznania. Bo za tym poczuciem bycia w czymś dobrym i uznaniem leży choćby cień przekonania, że nie jestem do niczego, że coś jednak umiem, a skoro tak, to może dam radę... Chcesz Rodzicu zmotywować? Chwal, dostrzegaj starania, pokazuj dziecku jego mocne strony. Konkretnie. I bez ALE – to małe słówko z dużą mocą – pomniejsza wcześniejszy komplement i podcina skrzydła! I świętuj sukcesy (sukcesiki też), zamiast uznawać je za oczywistość i realizację obowiązku. Jesteś niezwykle ważny dla Twojego nastolatka i Twoje zdanie ma znaczenie (choć czasem zachowania wskazują coś innego – nie daj się zwieść!).

Kiedy jeszcze jest ochota, żeby się uczyć? *Jak nie mam za dużo. Bo jak jest i z tego, i z tego, i z tego, to i tak wiem, że nie dam rady i nawet nie ma po co się brać.* Wnioski? Może pomóc dzielenie materiału na mniejsze partie. Może pomóc ustalenie priorytetów – i tak wszystkiego na raz (ani na dwa) dziecko nie nadrobi. Może (przynajmniej na początku) bardziej podkreślać i zauważać to, co już zrobione niż to, co zostało. Może też pomóc w nauczaniu się robienia map myśli – w takiej formie notatka z kilkunastostronicowego rozdziału zmieści się na jednej kartce A4, a to już nie wygląda tak strasznie.

Powiązane z wcześniejszym: *Jak już coś wiem na dany temat, to jakbym miał mniej.* Co można zrobić? Poszperać w pamięci (swojej i cudzej). Czy już słyszałeś o tym? Może widziałeś film? Czytałeś gazetę? Oglądałeś jakiś filmik na Youtube? Słyszałeś to hasło

w tekście piosenki? Rzucił ci się w oczy plakat reklamujący wystawę? To nie muszą być precyzyjne, obszerne informacje. To ma być coś na dobry początek – warto pozbierać choćby skrawki wiedzy.

Czy coś jeszcze, jeśli chodzi o ochotę do nauki? *No, jak temat jest ciekawy i mnie interesuje.* Trafna uwaga (w końcu – pamiętajmy o tym – od eksperta!), choć nieco trudniejsza do realizacji. Bo rzadko jest tak, by każdy przedmiot szkolny interesował, a każdy nauczyciel był pasjonatem, umiejącym zarazić swoją pasją. Zachęcam (nauczona przez swoich nastoletnich klientów), by szukać w różnych źródłach lepszych sposobów przedstawienia mniej ciekawych treści. Może w czasopiśmie branżowym? Może na jakiejś wystawie? Może w Internecie? Może koleżankę to zainteresowało i z pasją wytłumaczy?

Ja nie wiem jak się uczyć! Czytam i czytam i nic mi do głowy nie wchodzi! – mówią czasem moi młodzi klienci. Ważna samoobserwacja. Może zatem warto przyjrzeć się różnym trikom, sposobom uczenia się, żeby było łatwiej, przyjemniej? – sprawdzam z dużym znakiem zapytania (w końcu to mój pomysł, niech główny zainteresowany rozważy, czy sensowny). Jeśli uzna, że tak – oto pomocna lista lektur:

- Marek Szurawski – „Trening interaktywny”
- Tony Buzan – „Pamięć na zawołanie. Metody i techniki pamięciowe”
- Tony Buzan – „Mapy twoich myśli”
- Gavin Reid, Shannon Green – „100 i więcej pomysłów jak pomóc dziecku z dysleksją”
- Jarosław Rudniański – „Jak się uczyć?”

Warto też zajrzeć na stronę www.ppp8.pl, gdzie w Kąciku Porad Specjalistów Poradni znajdziecie artykuł Grażyny Pawlik – „Jak skutecznie się uczyć” oraz artykuł Mateusza Referdy – „Higiena pracy umysłowej”.

I na koniec jeszcze kilka przykładów na to, ile dobrego już, Rodzicu, robisz: **Które zachowania mamy/taty są pomocne, korzystne w tym, żeby Ci się lepiej uczyło?**

- *Jak mama zaraz po szkole nie pyta mnie o oceny i o lekcje, tylko też o inne sprawy.*
- *Jak ja się nauczę, a mama mnie odpyta.*
- *Jak nie krzyczy i nie denerwuje się, tylko mi spokojnie powie.*
- *Wiem, że mama i tak się dowie, co jest zadane, to już wolę sam powiedzieć.*
- *W końcu mnie nie porównują z bratem!*
- *Fajnie jak się ucieszyli, jak dostałem tróję z matmy i nie pytali o innych w klasie.*
- *Nie lubię jak mi gładzą, ale żeby tego nie słuchać, to już się wolę pouczyć. Tylko żeby nie aż tyle gadali!*
- *Oglądaliśmy w niedzielę taki film na PLANETE...*
- *Z moim tatą wygrać w scrabble to trzeba się wysilić!*

Rodzicu – zgodnie z jednym z głównych założeń Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach – **jeśli coś działa rób tego więcej!**

Praca domowa od psychologa? Proszę bardzo! Podkreście te stwierdzenia, które mogłoby powiedzieć Wasze dziecko i dopiszcie kilka innych, waszych zachowań, wypowiedzi, które widzicie, że zachęcają waszego nastolatka do tego, żeby się chwilę pouczyć.

Dobra robota! Chyba zasłużyliście, żeby się jakoś nagrodzić, prawda?

WYBRANE PSR-OWE NARZĘDZIA DO PRACY ASYSTENTA Z RODZINĄ

Asystent rodziny realizuje pracę socjalno-wychowawczą z elementami terapii w środowisku zamieszkania rodziny i w miejscu przez nią wskazanym. Głównym jego zadaniem jest pedagogizacja oraz wspieranie informacyjne, emocjonalne, instrumentalne, czasem rzeczowe poprzez towarzyszenie rodzinie w różnych czynnościach dnia codziennego.

Asystent rodziny został w ostatnim pięcioleciu powołany do działania jako odpowiedź na potrzebę wsparcia (ale nie wyręczenia!) innych służb społecznych w wykonywaniu pogłębionej pracy z rodziną z wieloma problemami, naturalną i zastępczą spokrewnioną, o obniżonym poziomie rozwoju umiejętności wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, gdzie dzieci są zagrożone umieszczeniem w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Praca ta ma więc charakter pracy socjalno-wychowawczej i/lub terapeutycznej w miejscu zamieszkania rodziny, a jednocześnie asystent rodziny jest zazwyczaj również koordynatorem działań wielu innych służb społecznych, działających na rzecz danej rodziny – zajmuje się administrowaniem usług na rzecz przypadku, którym jest rodzina. Główną formą jego pracy winno być towarzyszenie (asystowanie).

Do zadań asystenta rodziny należy informowanie i wsparcie psychologiczne, natomiast interwencja w wyjątkowych wypadkach i monitorowanie w ograniczonym zakresie [T. Świątek, 2013]. Jeśli więc na posiedzeniu, czy w osobistej rozmowie padnie stwierdzenie, aby asystent rodziny sprawdził poprzez niezapowiedzianą wizytę, czy rodzina nie nadużywa alkoholu powinien on odmówić, wskazując, że do roli kontrolnej i interwencyjnej są powołane inne służby społeczne (policjant, kurator). Asystent rodziny powinien pracować inaczej niż dotychczas istniejące służby społeczne pracujące z rodziną.

Ważne jest, aby na początku współpracy z rodziną nie tyle skupić się na szybkim wykonywaniu zadań związanych z niwelowaniem problemów zgłaszanych przez służby społeczne, co na budowaniu relacji i pozyskiwaniu informacji od członków rodziny, po to, aby móc rozpoznać ich postrzeganie własnej rodziny jako środowiska wychowawczego oraz chęć, możliwości i gotowość do zmian. Wizyty w pierwszym okresie współpracy powinny być umawiane.

Rozmowy w pierwszym etapie pracy dotyczyć mogą obszarów poza problemem, obserwacji życia rodziny lub omawianiu potrzeb lub życzeń klientów, co do pracy z asystentem, urealniania ich. W początkowym okresie pracy, kiedy budowana jest relacja

* **dr hab. Izabela Krasiejko** – pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, badaczka asystentury rodziny i autorka licznych prac naukowych na ten temat, m.in. monografii: *Metodyka działania asystenta rodziny* (Wyd. Naukowe Śląsk), *Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji* (Wyd. Edukacyjne „Akapit”). Współpracuje z Polskim Instytutem Mediacji i Integracji Społecznej w zakresie organizacji Ogólnopolskich Złotów Asystentów Rodziny oraz kształcenia i superwizji kadr pomocy społecznej. Prowadzi projekty szkoleniowo-badawcze: *Asystent rodziny – refleksyjny praktyk* oraz *Edukacja refleksyjna metodyki pracy socjalnej i asystentury rodziny*. Członek Rady Merytorycznej w Polskim Stowarzyszeniu Terapeutów Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach, trener PSR. Prowadzi implementację Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach oraz Dialogu Motywującego do praktyki asystentów rodziny, pracowników socjalnych, koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej.

i dopiero rozpoczyna się praca nad zmianą w myśleniu, emocjach i zachowaniu rodziców, asystent rodziny nie powinien wydawać opinii o rodzinie (ani ustnych ani pisemnych).

Narzędzie nr 1. Scenariusz „Rozmowy poza problemem”

Pierwsze samodzielne spotkanie z rodziną można zacząć od wykonania z rodziną zadania: *W Państwa rodzinie niezbędna będzie pewna ilość zmian. Jeśli nic się nie zmieni, żadne polepszenie Państwa sytuacji nie będzie możliwe. Najpierw jednak ważne jest, aby czuwać, by nie zmieniło się to, co jest dobre i co powinno dalej trwać. Nie powinni Państwo wykreślać ze swojego życia tych elementów, których potem będziecie żałować. Chciałbym Was prosić, abyście opowiedzieli mi, co dzieje się teraz w Waszym życiu i co chcielibyście Państwo zachować. Może tu chodzić o małe rzeczy z życia codziennego, jak to, co razem lubicie robić, co każdy z Was robi na rzecz rodziny i jest w tym dobry, za co cenicie drugą osobę lub o wartości, na których Państwu zależy.*

Na początku pracy warto skierować, bowiem rozmowę na opowiadanie o zasobach rodziny i jej członków, np.: kto w czym jest dobry, co np. lubią robić samodzielnie i wspólnie. Można poprosić, aby klient/ka opowiedział/a, jak wygląda jej/jego dzień, co robią najchętniej. Jakie ma marzenia i plany wobec siebie, wobec dzieci/męża/żony?

Według współczesnych tendencji w pracy socjalnej i terapeutycznej oprócz zbierania informacji dotyczących dysfunkcji rodziny należy rozpoznawać jej zasoby, gdyż na tym tle dopiero można zbudować plan pracy z rodziną (lub plan bezpieczeństwa).

Informacje na temat mocnych stron i zasobów rodziny można uzyskać zadając poniższe pytania:

- *Rozmawialiśmy już o bardzo poważnych sprawach. Aby to zbalansować czy mogłaby Pani opowiedzieć mi o rzeczach, które Pani zdaniem są dobre w Pani rodzinie?*
- *Gdybyś opisywał się obcym, jakie swoje cechy wymieniłbyś jako dobre?*
- *Co Pani lubi w rodzicielstwie? Czemu nauczyła się Pani z tego doświadczenia?*
- *Czy możesz mi więcej powiedzieć o swoim tacie? Co lubicie razem robić?*
- *Co Pan lubi w swoim synu? W czym, Pana zdaniem, jest on dobry, jakie ma uzdolnienia?*
- *Jak zwykle rozwiązujecie Państwo problemy rodzinne? Kto zwykle przejmuje wtedy inicjatywę?*
- *Co robisz, aby poradzić sobie w sytuacjach stresowych?*
- *Do kogo zwykle zwraca się Pani o pomoc? W jaki sposób te osoby pomagają?*
- *Kto najlepiej mógłby wesprzeć Panią w radzeniu sobie z problemami? W jaki sposób mógłby pomóc?*
- *Co Pani robi, aby poradzić sobie z wymaganiami związanymi z wychowaniem dzieci?*
- *Najwyraźniej sprawy nie były dla Państwa łatwe. Jak sobie z tym Państwo poradzili? Co podtrzymywało Was na duchu?*
- *Jak to jest, że pomimo tych wszystkich trudności, które Panią spotkały, jest Pan w stanie robić wszystko, co w Pani mocy dla swoich dzieci?*
- *Czy może mi Pani opowiedzieć o momentach, kiedy dogaduje się Pani ze swoim dzieckiem/partnerem? Co się Pani podoba w tych chwilach?*
- *Co uważasz za dobre i co lubisz w swojej rodzinie?*
- *Co jest dobrego w Twojej relacji z dzieckiem/mamą/tatą/bratem lub siostrą?*
- *Co uważasz, że oni powiedzą, że jest dobre w ich relacjach z Tobą?*

Kolejnym etapem w pracy z klientami jest zapoznanie się z życzeniami klientów i oczekiwaniami służb społecznych, co do kierunków pracy z rodziną. Mogą służyć do tego dwa kolejne narzędzia:

Narzędzie nr 2. Scenariusz rozmowy – poszukiwanie obszarów współpracy

- Proszę sobie wyobrazić Waszą rodzinę za rok, po tym, jak dzięki naszej wspólnej pracy rozwiążemy Wasze problemy, które spowodowały, że jestem Waszym asystentem. Jaka zmiana w Waszym życiu powoli Pani stwierdzić, że jest lepiej i że nie muszą już tu przychodzić? (obraz preferowanej przyszłości)
- Co musi wyniknąć z dzisiejszego spotkania, aby każdy z Was mógł powiedzieć, że przyniosło mu ono pożytek? (korzyści)
- Jakie mają Państwo trudności, w rozwiązaniu których mogłabym pomóc? Co Państwa martwi? (problem)
- Co mogę uczynić, co Panu teraz pomoże? (oczekiwania)
- Jakie okoliczności spowodowały, że potrzebuje Pani pomocy asystenta? (obecna sytuacja)
- Z czym najtrudniej się pogodzić, w tym co się dzieje? (łącznie obecnej sytuacji z problemami)
- Patrząc na tę sytuację, jakich zmian Pani oczekuje? (łącznie obecnej sytuacji z celami)
- Co takiego ma się zmienić, by to była dla Pani lepsza sytuacja? Czego takiego będzie mniej? Czego będzie więcej? Co się pojawi? Co zniknie? (łącznie obecnej sytuacji z preferowaną przyszłością)
- Jak Pani sądzi, jakie Pani potrzeby są obecnie dla Pani najważniejsze? (łącznie obecnej sytuacji z potrzebami)
- Na czym polega Pana trudność? (problem)
- Jak Pani reaguje na to, co się dzieje trudnego wokół? Jak te Pana trudności wpływają na innych? (łącznie problemów zewnętrznych z wewnętrznymi)
- Co takiego ma być, zamiast tego, co widzi Pan jako problem? (łącznie problemów z celami)
- Proszę sobie wyobrazić Waszą rodzinę za rok, po tym, jak dzięki naszej wspólnej pracy rozwiążemy Wasze problemy, które spowodowały, że jestem Waszym asystentem. Jaka zmiana w Waszym życiu powoli Pan stwierdzić, że jest lepiej i że nie muszą już tu przychodzić? (preferowana przyszłość)
- Czego Pani oczekuje? Co Pani chce? (cele) [T. Świtek, 2009].

Narzędzie nr 3. Scenariusz rozmowy – poszukiwanie kierunków pracy z rodziną wyznaczonych przez osoby z otoczenia klienta i inne służby społeczne oraz łączenie ich z celami osobistymi klienta

Przydatne pytania:

- Proszę powiedzieć, jak Pani myśli, co takiego powinniśmy wiedzieć o problemach, które spowodowały, że zaproponowano Pani współpracę z asystentem rodziny. Jesteśmy zainteresowani Pani zdaniem na ten temat. Jeśli nie był to Pani pomysł to, co prawdopodobnie powiedziałaaby ta osoba, jaki był powód, że poprosiła Panią, aby Pani skorzystała z tej formy pomocy?
- Asystent rodziny został przyznany Pani orzeczeniem sądu. Co chciałaby Pani osiągnąć dzięki mojemu przychodzeniu tutaj, co byłoby wartościowe dla Pani i Pani rodziny? Jak Pani przypuszcza, co musiałyby Pani zrobić, aby służby społeczne zniknęły z Pani życia i zostawiły Panią w spokoju? Co na ten temat powiedział Pani pracownik socjalny (kurator, sędzia)?
- Gdy spojrzy Pani w przeszłość, kiedy problem nie dotyczył Pani tak bardzo jak teraz, co wtedy robiła Pani inaczej, że sprawy miały się odmiennie? Co robili wówczas inni?
- Kiedy zakończy się Pani współpraca z asystentem rodziny, co będzie Pani robiła inaczej, co upewni Panią i Pani bliskich oraz służby społeczne: kuratora, sąd, pracowników szkoły, że jest Pani gotowa sama sobie radzić (należy pytać o specyficzne zachowania, po czym poznać to inni?)

- *Jak inni ważni dla Pani ludzie pomagają Pani, że jest Pani na właściwej drodze (np. członkowie dalszej rodziny, pracownik socjalny, kurator, wychowawca dzieci itp.).*

Może być również użyteczne zapytanie klienta w luźny i neutralny sposób o jego wcześniejszy kontakt z placówkami pomocy społecznej. Nawet jeśli nie były intensywne, może to spowodować pojawienie się przydatnych wskazówek dotyczących klienta, jego gotowości do pracy oraz tego, co jego zdaniem może być pomocne.

Przykłady pytań:

- *Wydaje się, że szkoła jest bardzo zaniepokojona o Pani córkę i rozumiem, że miała Pani kilka spotkań z wychowawcą, pedagogiem, była Pani w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Jak przydatne były te spotkania? Co powiedziała Pani, że było najbardziej użyteczne dla Pani?*
- *Wydaje się, że wielu ludzi martwi się o Pana postępowanie w stosunku do żony i dzieci. Co założymy, musieliby oni zobaczyć, żeby nie musieć obawiać się o Was?*
- *Zapisy w naszej dokumentacji wskazują, że miała Pani kontakty z naszym ośrodkiem wcześniej. Co z ostatnich kontaktów z pracownikiem socjalnym było najbardziej przydatne dla Pani? A najmniej pomocne?*
- *Korzystała już Pani z pomocy asystenta? Z jakich obszarów współpracy jest Pani zadowolona? Co powinnam zmienić?*
- *Mają Państwo przyznanego kuratora. Czy może mi Pani powiedzieć, co z tych spotkań z nim uznałyby Pani za najbardziej korzystne?*

Z szacunkiem udzielajmy informacji na temat wszelkich nienegocjowalnych wymogów i od razu pytajmy klienta o ich percepcje dotyczące tych wymogów:

- *Sąd nakazał Panu chodzić na terapię AA, założymy, że Pan by uznał tę decyzję i zaczął tam chodzić, w jaki sposób mogłoby być to pomocne dla Pana w sytuacji, kiedy stara się Pan odzyskać dzieci?*
- *Jako asystent rodziny mam mobilizować Panią do porządkowania na bieżąco mieszkania, dlatego też dobrze byłoby, żeby Pani to robiła. Jak Pani myśli, w jaki sposób byłoby to pomocne dla Pani w przekonaniu pracownika socjalnego i kuratora, do tego, że potrafi Pani zadbać o odpowiednie warunki do nauki i zabawy, spożywania posiłków i snu dla dzieci?*
- *Jeśli będzie Pani widywana pod wpływem alkoholu, a dzieci będą biegły do późnych godzin wieczornych bez opieki po osiedlu to mogą być Pani odebrane prawa rodzicielskie, co Pani na to? Co Pani zamierza? Co może Pani z tym zrobić?*
- *Chciałbym dojść dzisiaj z Panem do tego, co Pana zdaniem mogłoby się Panu przydać w tej sytuacji, mogą być to takie rzeczy, które musi Pan robić, bo wymaga tego sąd, które Pana zdaniem nie są użyteczne, a mogą być takie rzeczy, które musi Pan robić i mogą Pana zdaniem być przydatne. I na tyle, ile to możliwe, to chciałbym nadać priorytet tym rzeczom, które Pana zdaniem byłyby dla Pana najbardziej korzystne. Przypuśćmy, że Pan dotrzyma tego zobowiązania związanego z testami i terapią alkoholową, to, co może to zmienić? Co by się zmieniło dla Pana? Co by się zmieniło pomiędzy Panem a innymi ludźmi? Jak na tym skorzystałyby Pana dzieci? [P. de Jong, I. K. Berg, 2009].*

Kolejnym etapem pracy asystenta jest opis sytuacji życiowej rodziny. Warto dokonać opisu z kilku perspektyw: członków rodziny, asystenta rodziny, pracownika socjalnego oraz innych przedstawicieli służb społecznych. Powinien on zwierać nie tylko charakterystykę (krótką) problemów, ale przede wszystkim spis mocnych stron członków rodziny oraz zasobów całej rodziny, środowiska lokalnego i instytucji. Opis sytuacji rodziny powinny być przedstawiony rodzinie (najlepiej, gdyby rodzina miała udział w jej tworzeniu). W opisie sytuacji rodziny asystent powinien powstrzymać się od sformułowań etykietujących czy stygmatyzujących rodzinę, zamiast rodzina wieloprotblemowa

– rodzina z wieloma problemami, zamiast niepełnosprawny – osoba z niepełnosprawnością (wpisać rodzaj), zamiast bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych – potrzeba wzmocnienia umiejętności opiekuńczo-wychowawczych (wpisać zakres), zamiast bezradny czy niezaradny życiowo – o niskich umiejętnościach prowadzenia gospodarstwa domowego oraz realizacji spraw na rzecz domu i rodziny. W etapie planowania, zgodnie z wymogami Ustawy o wspieraniu rodziny (art. 15. ust. 3), wspólnie z członkami rodziny asystent tworzy indywidualny plan pracy z rodziną uwzględniający cele oraz działania członków rodziny i asystenta służące dochodzeniu do zakładanych efektów. W czasie układania planu, poszukiwani rozwiązań, m.in. konkretnych działań do wykonie pomiędzy spotkaniami zapewne użyteczne będzie poszukiwanie wyjątków od problemów.

Narzędzie nr 4. Schemat rozmowy dot. analizy wyjątków od problemów

Wyjątki od problemów to te momenty w życiu klienta, kiedy problem nie występował, występował, ale z mniejszym nasileniem, lub wystąpił, ale klient dał sobie z nim radę. Ponieważ wyjątki niedawno się zdarzyły, to istnieje prawdopodobieństwo, że zdarzą się ponownie. Wynika z tego, że rozwiązanie istniało, nawet, jeśli przez moment lub częściowo. Wyjątki zawsze istnieją, w przeciwnym razie człowiek nie wiedziałby, że problem istnieje. Czyli wyjątek to jest coś, co się zdarza, gdy się nie skarżymy. Klienci rzadko zdają sobie sprawę ze swoich wyjątków, ponieważ skupiają się na opisywaniu problemów, należy więc im pomóc w ich poszukaniu i wykorzystaniu.

Znalezienie wyjątków pozwala na ich analizę pod kątem tego, jakie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne pomogły w osiągnięciu tego, co powodowało, że w tej sprawie było lepiej. Wyjątki dają często wystarczające odpowiedzi na pytanie, jak klient ma osiągnąć poprawę, pod warunkiem, że mówią o kompetencjach i możliwościach klienta, które nadal tkwią w nim i jego otoczeniu lub które można odtworzyć. Są też wyjątki, które mówią o kompetencjach klienta, które z jakichś powodów trwale przeminęły lub zostały ograniczone (np. z powodu choroby, rozstania z drugą osobą itd.). Ten rodzaj wyjątków może być nadal przydatny między innymi w pracy nad poczuciem wartości klienta, nad rozpoznaniem realności rozwiązań i określeniem możliwości klienta [T. Świtek, 2009].

W etapie określania klient (pojedyncza osoba lub/i cała rodzina) i asystent pracują nad znalezieniem odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób klient ma wprowadzić zmiany, które pozwolą mu osiągnąć wyznaczone cele: *Jak to zrobić, żebym ?* Warto zacząć od analizy skutecznych działań klientów w przeszłości, tzw. wyjątków od problemów.

- Analiza wyjątków od problemów: *Kiedy było lepiej, inaczej? Jak do tego doszło? Co temu sprzyjało?*
- Identyfikowanie: *Kiedy było lepiej, więcej, inaczej?*
- Opisywanie: *Na czym to polegało?*
- Wnioskowanie: *A dzięki czemu to było możliwe?*
- *Co zauważyli inni, jaką różnicę to spowodowało?*
- *Co się stanie, jeśli to będzie zdarzać się częściej? Co z tym Pan robi? Kto mógłby Panu pomóc, aby częściej postępował Pan w ten sposób?*
- *Czy te działania, które były pomocne wcześniej, będą zdaniem Pana/i użyteczne w obecnej sytuacji?*

Zgodnie z założeniem Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach: **zrób coś innego jeśli stosowane przez ciebie rozwiązania zawodzą i rób więcej tego samego – jeśli**

działanie jest skuteczne, należy wysondować, co klient robił do tej pory w związku z rozwiązaniem problemu np.:

- Czego Pani próbowała? Czy to pomogło?
- Co Pan robił w związku z tą sytuacją do tej pory?
- O czym Pani myślała a jeszcze tego nie robiła? Jakby miało to pomóc?
- W jaki sposób TO (...) jest dla Pana problemem? Czego do tej pory próbował Pan, aby TO (...) rozwiązać? (ma to pokazać, że klient robił już coś dobrze, że wie jak robić, że trzeba to robić częściej).

Gdy klient chce czegoś, co naszym zdaniem nie jest dobre dla niego warto, aby pokazać mu to z innych perspektyw, np.:

Co takiego dzieje się w Pana życiu, co panu podpowiada, że to (np. dalsze używanie przez Pana alkoholu/ proszenie o pieniądze pod supermarketami) jest dla Pana dobre? Co Panu mówi, że to pomaga Pana rodzinie? Przypuśćmy, że zapytałabym Pana żony w jaki sposób dalsze używanie alkoholu przynosi pożytek Pana rodzinie, to jak Pan sądzi, co odpowiedziałyby? Co powiedziałyby Pana dzieci? (uwaga: pytamy z perspektywy zaciekawienia a nie oceny (wyrzutu).

Drugie i kolejne spotkanie warto zacząć od: *Co się poprawiło?* I czekać na relację klientów. Kiedy klient zrelacjonuje wydarzenia, wtedy być może łatwiej będzie dostrzec pozytywne zmiany, chociaż przez to, że asystent je doceni. Kiedy klient wyjawi wyjątek, rolę konsultanta jest jego szczegółowe przeanalizowanie. Służą do tego technika EARS.

Narzędzie nr 5. Scenariusz rozmowy dotyczący oceny realizacji działań

EARS

E oznacza **eliciting** – wydobywanie wyjątku.

A odnosi się do **amplifying** – wzmacniania go, najpierw poprzez poproszenie klienta o opis tego, co się zmieniło między chwilą problemu a wyjątkiem, a później przeanalizowanie tego, jak doszło do wyjątku, a zwłaszcza roli, jaką klient mógł odegrać w doprowadzeniu do tego.

R oznacza **reinforcing** – poszerzanie percepcji na temat innych sukcesów i mocnych stron, jakie ten wyjątek symbolizuje, głównie poprzez zwracanie uwagi na wyjątki, spokojne oraz staranne ich analizowanie oraz komplementy.

S przypomina prowadzącemu wywiad, aby **start again** – zacząć od nowa pytając, co się jeszcze poprawiło? Techniką tą rozpoczyna się zazwyczaj każde kolejne spotkanie. Opis struktury EARS [J. Sharry, B. Madden, M. Darmody, 2007]:

- **Wydobywanie:** *Co jest lepiej? Co się zmieniło? Co się poprawiło od poprzedniego spotkania choćby trochę?*
- **Rozszerzanie:** *Jak Pan wpadł na pomysł, żeby to zrobić? Jak to się stało? Kto jeszcze zauważył tę zmianę?*
- **Wzmacnianie:** *Komplementowanie – Jak to się stało, że potrafił Pan to zrobić?*
- **Zacznij znów:** *Co jest jeszcze lepiej? Co jeszcze się zmieniło? Co jest jeszcze lepiej, co się jeszcze zmieniło?*

W przypadku zaś, gdy klient twierdzi, że nic się nie zmieniło można zastosować następującą strategię:

- *A, czyli nic się nie zmieniło...*
- *Jest tak jak było.*
- *Czyli się nie pogorszyło? Co takiego Pani robiła, że się nie pogorszyło?*

Natomiast w przypadku, kiedy klient mówi, że się pogorszyło, można zadać pytania o radzenie sobie, np.: *Jak to się dzieje, że nie jest jeszcze gorzej? Co pomagało do tej pory? Co Panu jakkolwiek pomaga?*, lub zacząć od początku: *Co mogę Pani zdaniem zrobić, żeby lepiej pomóc?*

Jeśli klient nie wykonał działania wpisanego wcześniej do planu pracy warto dowiedzieć się, czy zrobił coś innego zamiast podążania za propozycją asystenta, co również doprowadziło go do celu, jeśli tak to zapytać, co w tym, co wykonał było przydatnego albo pomocnego. Jeśli nie wykonał zadania, należy zapytać, czy cel, do którego miało ono doprowadzić jest nadal dla niego ważny, jeśli tak, to można zaplanować realizację tego zadania na następny okres, zmienić działanie lub towarzyszyć klientowi w jego wykonaniu. Jeśli klient odniósł porażkę warto zapytać o to, czego te niepowodzenia uczą, jak ta osoba reagowała na nie. Należy poszukać reakcji, które były najbardziej pomocne, spytać, o to, jak ta osoba próbowała wracać na właściwą drogę, docenić to, pytać, jak i co ta osoba starała się robić, by minimalizować skutki tych niepowodzeń oraz naprawiać to, co się zepsuło. Jeśli klientowi udaje się coś robić, a kontynuacja tego stanu jest trudna, przygotowujemy się na nawrót do strych przyczajen (np. użycia alkoholu), omawiając dokładnie co zrobić w chwilach kryzysu, namowy innych osób do destrukcyjnych zachowań, i kto mógłby pomóc. Omówmy z klientem strategię pozwalającą na kontynuację konstruktywnych zachowań, gdy widzimy, że jego motywacja do wysiłku po pierwszych sukcesach maleje.

Do warunków koniecznych, które muszą być spełnione, aby usamodzielnic rodzinę, należy zaliczyć:

- bezpieczeństwo dzieci (brak maltretowania, wykorzystywania seksualnego, zaniedbywania dzieci oraz przemocy w relacjach między dorosłymi),
- w co najmniej dobrym stopniu rozwinięte umiejętności opiekuńczo-wychowawcze rodziców (lub opiekunów dziecka),
- w co najmniej dobrym stopniu rozwinięte umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego,
- co najmniej dobre relacje w rodzinie nuklearnej,
- co najmniej ograniczenie picia alkoholu opiekunów dziecka, czyli brak zjawiska problemowego używania alkoholu - okazjonalne spożywanie małej ilości alkoholu bez upijania się,
- uregulowanie spraw sądowych i urzędowych,
- samodzielność w rozwiązywaniu trudności życia codziennego,
- samodzielność w realizacji różnorodnych spraw na rzecz dzieci i domu,
- poczucie siły, własnej wartości, sprawstwa i kontroli nad własnym życiem, umiejętność egzekwowania praw, stawiania granic.

Narzędzie nr 6. Scenariusz rozmowy dotyczący oceny współpracy z asystentem przez rodzinę

Przykłady pytań:

- Jakie korzyści widzi Pani ze współpracy z asystentem rodziny?
- Powiedzmy, że **10** oznacza miejsce, w którym chce Pani, by było Pani życie, a **1** to miejsce, w którym zaczęliśmy naszą współpracę. Gdzie powiedziałaby Pani, że jest Pani dzisiaj? Co już jest, że może Pani powiedzieć, że jest tyle ... a nie mniej? Jak Pani przypuszcza, co powiedziałby kurator, że gdzie Pani jest?
- Biorąc pod uwagę ogólnie realizację wszystkich postanowień/ działań w planie pracy, to na skali od **0** do **10**, gdzie, powiedzmy, **10** oznacza wszystko udało się zrealizować, a **0** jest przeciwieństwem tego, to jaki przyznałaby Pani sobie punkt? Co udało się zrobić, że jest to tyle a nie mniej? Z czego jest Pani najbardziej zadowolona?
- Na skali od **1** do **10**, gdzie **1** oznacza, że w minimalnym stopniu posiada Pan/i umiejętności opiekuńczo-wychowawcze, a **10** – w maksymalnym stopniu posiada Pan/i umiejętności opiekuńczo-wychowawcze, na którym stopniu jest Pan/i dzisiaj?

1 _____ 10

Można to pytanie zadać na wstępie pracy z rodziną i w czasie badania końcowego, po kilku miesiącach, przy czym dodatkowo następujące pytania:

- Czy była praca z asystentem nad zmianą w tym zakresie?
- Co takiego jest teraz, a czego nie było, czyli co składa się na zmianę, czyli przejście od ... do ... na skali?
- Co jeszcze?
- Co jeszcze?
- W jaki sposób pomógł Panu/i asystent rodziny? Co takiego robił?

Efektom pracy socjalno-wychowawczej z rodziną powinna być jej samodzielność życiowa, tj. nabycie umiejętności znajdowania rozwiązań trudności występujących w życiu oraz styl życia zgodny z normami społecznymi, tworzenie środowiska życia, które będzie bezpieczne i optymalne dla rozwoju dzieci i innych osób zależnych. Każda rodzina, również ta z wieloma problemami, ma potencjał do zmian. Należy zmieniać od wewnątrz jej kierunki działania, a jednym ze sposobów jest asystentura rodziny realizowana w ujęciu PSR.

Bibliografia:

- Jong de P., Berg I.K (2009), *Rozmowy o rozwiązaniach*, Kraków.
- Krasiejko I. (2011), *Praca socjalna w praktyce asystenta rodziny. Przykład Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach*, Katowice.
- Krasiejko I. (2013), *Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji*, Toruń.
- Krasiejko I. (2015, w druku), *Diagnoza pedagogiczna w metodycznym działaniu asystenta rodziny*, „Przegląd Pedagogiczny”
- Sharry J., Madden B., Darmody M. (2007), *W poszukiwaniu rozwiązania*, Łódź.
- Świtek T. (2009), *Ścieżki rozwiązań*, Kraków.
- Świtek T. (2013), *Asystentura rodziny – parę refleksji o wspieraniu zmian w rodzinie ... w aneksie do książki I. Krasiejko, Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji*, Toruń.
- Turnell A., Edwards S. (1999), *Signs of Safety: a solution and safety oriented approach to child protection*, New York – London.

Informacja dla Autorów

[SPIS](#)

- Redakcja zastrzega sobie prawo do edytorskiej i stylistycznej korekty tekstów. Potrzeba dokonania zmian ze względów merytorycznych będzie konsultowana z Autorem.
- Artykuł należy zapisać w formacie MS Word (docx), w języku polskim. Objętość artykułu ok. 2-5 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 1800 znaków na stronie).
- Tekst zasadniczy: czcionka Times New Roman 12 punktów, interlinia 1,5 wiersza, tekst obustronnie wyjustowany, wcięcie akapitu – 1,25 cm.
- Dane o autorze umieszczamy w lewym górnym rogu tekstu (imię i nazwisko autora/ów), oraz pod tekstem wraz z informacjami: nazwa placówki, opis działalności zawodowej, zainteresowania (4-6 wierszy).
- W tekście stosujemy przypisy w postaci, np. [T. Szlendak 2010, s. 25]. Jeśli jeden autor w tym samym roku wydał kilka książek, to do roku wydania dodajemy małą literę a, b, itd. (np. 2004a).
- Zapis bibliograficzny na końcu tekstu według przykładów:
 - Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
 - Plopa M. (2011), *Rodzicielstwo jako wyzwanie dla małżeństwa: perspektywa teorii systemowej*, [w:] *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*, H. Liberska, A. Malina (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa.
 - Smolińska-Theiss B. (2010), *Korczakowska idea praw dziecka*, „Pedagogika Społeczna”, nr 3-4.